

NIEZNANY ZNANY POETA.  
O ŻYDOWSKIM ASPEKCIE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI  
SAMUELA MARSZAKA

THE UNKNOWN KNOWN POET.  
ON THE ASPECT OF JEWISH LIFE AND THE WORKS  
OF SAMUIL MARSHAK

DOROTA RZESZEWSKA

ABSTRACT. Samuil Marshak, the father of Soviet children's literature, started his literary career as a supporter of Zionism, a movement that was particularly popular in the Russian Empire in the first decade of the 20<sup>th</sup> century. During the Stalinist era this descendant of great rabbinic families and author of the collections of poems *Zionides* and *Palestine* was forced to hide his Jewish roots. However, Jewish themes are present in Marshak's pre-revolutionary and post-revolutionary work.

Dorota Rzeszevska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań – Polska.

*Труднейших множество дорог,  
Где заблудиться может муза...  
Но все распутья превозмог  
Маршак Советского Союза.*

М. Светлов<sup>1</sup>

Wielka kariera pisarska Samuela Marszaka, poety kilku epok, tworzącego nieprzerwanie przez ponad sześćdziesiąt lat, zaczęła się właściwie przypadkiem. Oto w 1900 roku niespełna trzynastoletni Samuel na wakacjach w Petersburgu razem z bratem wystawił przedstawienie dla rodziny i znajomych. Brat odgrywał monodram, a nad wiek poważny, wiecznie zamyślony Samuel czytał swoje wiersze. Ktoś z publiczności obiecał go poznać ze znanym mecenasem sztuki Dawidem Ginzburgiem. I słowa dotrzymał. Ten z kolei poznał go z krytykiem Władymirem Stasowem. Dwa lata później utalentowany gimnazjalista śmiało wszedł w środowisko literackie Petersburga, był zauważany i doceniany. Zadebiutował kolejnym występem scenicznym na wieczorze poświęconym pamięci znakomitego rzeźbiarza i przyjaciela Stasowa – Marka Antokolskiego, gdzie pod muzykę chóralno-instrumentalną odczytał napisaną przez siebie na tę okazję kantatę: „Рече Господь: «Да будет муж

<sup>1</sup> С. Д м и т р е н к о, *Маршак Советского Союза*, „Литература” 2007, № 21, <http://lit.1september.ru/article.php?ID=200702103> (09.10.2011).

великий! / Его весь мир недаром ждет. / Я одарю его великою душою, / И под его творящею рукою / Холодный мрамор оживет! [...]»<sup>2</sup>.

Skąd u „Маршака Советского Союза”, jak żartobliwie nazwał poetę Michaił Swietłow, korzystając z fonetycznego podobieństwa nazwiska do najwyższej wojskowej rangi, odwołania biblijne? Otóż prawdę mówi zacytowany w motcie epigramat – wiele dróg twórczych przeszedł laureat czterech Nagród Stalinowskich i wiele drzwi musiał za sobą pozamykać, by... przeżyć. A przecież do posiłkowania się *Pismem* w swej twórczości miał on prawo jak nikt inny. Marszak tylko od strony ojca był potomkiem dwóch wielkich rodów, wywodzących się od dziewiętnastowiecznego rabina z Brodów w Galicji Szlomo ben Jehudy Arona Klugera (ostatni członek to przydomek, z jid. ‘mądry’) i siedemnastowiecznego rabina z Kojdanowa pod Mińskiem Aarona Szmuela ben Isroela Kojdanowera. Po nim Marszak odziedziczył nie tylko imię, ale i nazwisko. Marszak (inaczej również Maharszak lub Maarszak) to bowiem skrót od słów: *morejnu ha-reb Szmuel Kojdanower* (z hebr. ‘nauczyciel nasz rabi Szmuel Kojdanower’)<sup>3</sup>. Ojciec poety wyłamał się z tej wielowiekowej tradycji i zamiast rabinem został cenionym technologiem produkcji mydła, dzięki czemu miał pozwolenie na zamieszkanie wraz z rodziną poza strefą osiedlenia.

Samuel urodził się więc w centralnej, woroneskiej guberni, w miasteczku, gdzie było siedem cerkwi, tysiąc Żydów, a synagogę właśnie postawiono<sup>4</sup>. Dane mu jednak było doświadczyć również i życia w strefie osiedlenia. Na dwa lata zamieszkał z matką u swego dziadka, rabina Witebska Bera Abramowicza Gitelzona<sup>5</sup>. To był inny świat – świat żydowskich miasteczek, sztetli, gdzie, jak wspominał później Marszak, nawet konie świetnie rozumiały jidysz. Dziadek zadbał więc o zachowanie poprawnej ruszczyzny wnuka, zatrudniając w tym celu nauczyciela, a osobiście zajął się jego żydowską edukacją: studiowaniem *Talmudu* i hebrajskiego. Język Tory tak bardzo spodobał się sześciolletniemu chłopcu, że właśnie w nim układał pierwsze rymowanki i wierszyki, a w 1907 roku w wileńskiej gazecie „Азман” ukazały się nawet dwa jego wiersze po hebrajsku<sup>6</sup>.

Jednak utwory po rosyjsku publikował już parę lat wcześniej, jeszcze w gimnazjum w Petersburgu, do którego nie bez przeszkód (otarło się o wielkiego księcia Konstantego) sprowadził go Stasow<sup>7</sup>. Po wspomnianym wcześniej udanym debiucie w 1903 roku w tomie poświęconym Antokolskiemu aż do 1918 roku Marszak pisał

<sup>2</sup> М. П о л ь с к и й, *Самуил Маршак. Неизвестное в судьбе и творчестве писателя*, „Международная Еврейская Газета” 2011, 9 marca, <http://jig.ru/index4.php/2011/03/09/samuil-marshak-neizvestnoe-v-sudbe-i-tvorchestve-pisatelya.html> (10.11.2011).

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> С. Д м и т р е н к о, dz. cyt.

<sup>5</sup> Э. З и н д е, *Дом, который построил бен-Яаков*, „Лехаим” 2011, № 4 (228), <http://www.lechaim.ru/ARHIV/228/zinde.htm> (09.10.2011).

<sup>6</sup> А. К о л г а н о в а, „А идише левоне” *Маршака*, „Вестник Еврейского университета в Москве” 1994, № 2 (6), s. 176–182.

<sup>7</sup> Tamże, s. 177.

dużo i do wielu periodyków, zarówno rosyjskich („Сатирикон”, „Киевские вести”, „Биржевые ведомости”, „Петербургский курьер”, „Новый журнал для всех”<sup>8</sup>, „Всеобщий ежемесечник”, „Солнце России”<sup>9</sup>), jak i żydowskich („Еврейская жизнь”, „Молодая Иудея”, „Еврейский мир”, „Рассвет”<sup>10</sup>), a także do rosyjskich (*Проталина*<sup>11</sup>) i żydowskich (*Песни молодой Иудеи*, *Сафрум*<sup>12</sup>) almanachów. Marszak pozostał pomiędzy duchowym dziedzictwem żydowskim a rosyjskim środowiskiem (Władimir Stasow, Maksym Gorki, Fiodor Szaliapin, Ilja Riepin, Anton Czechow), które go kształtowało jako literata, człowieka sztuki, Rosjanina – ta dwoistość dała miejsce jego wczesnym utworom właśnie w literaturze rosyjsko-żydowskiej – nie zaś żydowskiej, jak Chaima Nachmana Bialika, czy rosyjskiej, jak Siemiona Nadsona. Jest dużym uproszczeniem twierdzenie, spotykane ostatnio coraz częściej, szczególnie w internetowych publikacjach, że młody Marszak tworzył wyłącznie na żydowskie tematy. Interesowały go różne style, gatunki i zagadnienia. Jest autorem liryki miłosnej, opisowej, ale i felietonów, i utworów satyrycznych, czasem będących komentarzami do wydarzeń politycznych<sup>13</sup>.

Początek wieku XX okazał się być wyjątkowo trudny dla Żydów. Do braku praw, ucisku, prześladowań, zamknięcia w strefie osiedlenia doszły pogromy. Nie były one tej skali, co pogromy w XVII w., ale porównywano je do trzęsienia ziemi. Zaczęło się w 1903 roku w Kiszyniowie siódmego dnia Pesach, który zbiegł się z pierwszym dniem prawosławnej Paschy. Incydent, na pierwszy rzut wyglądający na spontaniczny, tak naprawdę był dziełem ministra spraw wewnętrznych Plewe. Antysemityzm stał się narzędziem w rękach władz, które chciały odwrócić uwagę społeczną od nastrojów rewolucyjnych, a samych Żydów przestraszyć i pozbawić rewolucyjnych zapędów. Wydarzenia w Kiszyniowie były jedynie początkiem nowego etapu pogromów w Rosji, które ciągnęły się aż do rewolucji 1905. Po nim był pogrom w Homlu, Żytomierzu i innych miastach. Zdarzyło się i tak, że w dwa tygodnie było ich niemal siedemset<sup>14</sup>.

Nie mógł młody Marszak przemilczeć nieszczęść, jakie spotykały jego współbraci. W jego wierszu, będącym rozmową Boga z narodem, Wszechmogący wypowiada takie oto słowa:

О горе вам – пощады нет –  
Кто вечный мир, кто вольный свет  
Добычей разделил,  
Разводит сад и строит дом

<sup>8</sup> Zob.: R. G e n z e l e v a, *Marshak, Samuil Iakovlevich*, [http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Marshak\\_Samuil\\_Iakovlevich](http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Marshak_Samuil_Iakovlevich) (14.11.2011).

<sup>9</sup> Zob.: А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 180–181.

<sup>10</sup> Zob.: R. G e n z e l e v a, dz. cyt.

<sup>11</sup> Zob.: А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 180–181.

<sup>12</sup> Zob.: R. G e n z e l e v a, dz. cyt.

<sup>13</sup> А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 176–185.

<sup>14</sup> И. М а о р, *Сионистское движение в России*, Иерусалим 1977, s. 132–135.

На месте, кровью залитом,  
Над бездною могил!<sup>15</sup>

Są one klątwą rzuconą na ciemńyzycieli narodu żydowskiego, na sprawców ucisku i inicjatorów pogromów. Widzimy, jak wielki ból i poczucie krzywdy wywołały te wydarzenia u poety. Potwierdza to utwór *Песни скорби*, w którym podmiot liryczny wspomina tragiczne chwile:

Словно выжглись в тревожном мозгу  
Эти крики, предсмертные стоны...  
Засыпает вес мир упоенный –  
Но рыдает напев похоронный...  
И заснуть не могу, не могу!

Podmiot liryczny wciąż nocami słyszy krzyki umierających i lament. Kiedy sen w końcu przychodzi, jest to sen o poległych braciach i o własnej krwawej ofierze. Na jawie zaś pojawia się wyrzut sumienia, że nie walczył razem z nimi:

Зачем я здесь? Быть может, братья  
Таятся в страхе по углам!  
Зачем я здесь, зачем не там?  
Ничтожный трус, – тебе проклятие!...<sup>16</sup>

Marszak wiedział, że już w Kiszyniowie sformowała się żydowska samoobrona. Z pogromu na pogrom działała coraz prężniej, zmniejszając liczbę ofiar po stronie Żydów, zwiększając natomiast po stronie atakującej. Było jednak coś ważniejszego: samoobrona ocaliła żydowską cześć, a żydowska krew nie była już przelewana bezkarnie i bez odpowiedzi<sup>17</sup>. Poświęcony jej utwór *Первым борцам* doczekał się publikacji dopiero w 1972 roku. Czytamy w nim:

И пошел к заре багровой.  
Там торжественный и новый  
День сияющий вставал<sup>18</sup>.

Poglądy polityczne Marszaka zaczęły się formować w momencie rozkwitu myśli syjonistycznej, szczególnie popularnej właśnie w carskiej Rosji. Myśl o utworzeniu własnego państwa i samostanowieniu była dla rosyjskich Żydów jak marzenie o drugim Eksodusie. Jej autorem był Teodor Herzl, wiedeński publicysta i prawdziwy wódz dla rosnącej rzeszy syjonistów<sup>19</sup>, których liczbę na rok 1900 określano na sto tysięcy. Jego przedwczesna śmierć w 1904 roku wstrząsnęła piętnastoletnim

<sup>15</sup> С. М а р ш а к, *Из пророка Исайи*, „Еврейская жизнь” 1906, № 7, s. 54. We wszystkich utworach cytowanych z czasopisma „Еврейская жизнь” zastosowano współczesne zasady pisowni rosyjskiej.

<sup>16</sup> С. М а р ш а к, *Песни скорби*, „Еврейская жизнь” 1905, № 11, s. 81–82.

<sup>17</sup> И. М а о р, dz. cyt., s. 202–206.

<sup>18</sup> А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 182.

<sup>19</sup> Й. Ф р е н к е л ь, *Пророчество и политика. Социализм, национализм и русское еврейство 1862–1917*, Москва–Иерусалим 2008, s. 510.

poetą. W czasopiśmie „Еврейская жизнь” – oficjalnym organie rosyjskich syjonistów – opublikował on elegię *20 тамуза*, co w kalendarzu żydowskim jest datą śmierci Herzla. Jest to niezwykle podniosły wiersz ku pokrzepieniu serc. Podmiot liryczny wyraża nie tylko nadzieję, ale pewność i wiarę, że choć wódz padł, jego idee poprowadzą wojsko do zwycięstwa:

А враг идет...  
Они вождя подняли  
В холодном сне,  
И в руки меч ему окровавленный дали –  
И так его войскам смущенным показали  
На бешеном коне.  
[...]  
Так из могилы нас десница огневая  
По-прежнему ведет:  
Как с ним, мы в путь идем, знамена подымая!<sup>20</sup>

Dwa miesiące później Marszak opublikował kolejny wiersz poświęcony śmierci Herzla *Над могилой*. Tym razem podmiot liryczny obawia się, że „горе заглушить / И утешать народ – в груди моей нет силы: / На кладбище, у дорогой могилы / Я лишь о смерти буду говорить”. Pomimo to rozmyślenia prowadzą go do pewnej nienazwanej w utworze, ale jasnej analogii. Widzi oto tego, który przeprowadził naród przez morze. Naród jednak pobłądził na pustyni, lecz zjawił się prorok, który umiał dostrzec to, czego inni nie widzieli, sięgał wzrokiem poza horyzont.

С далекой вершины  
[...]  
Он видел одни безграничные дали,  
Рассвет и борьба перед ним лишь сияли  
Вдали с неземной красотой...  
И нам он поведал, и бодро мы встали  
Тогда пробужденной толпой.

Ziemia obiecana była już blisko, wystarczyło do niej doплыть, lecz oto „вождь погиб”, a statek zaczęły zalewać fale. Utwór kończy się jednak wezwaniem: „К рулю! За труд, пока кипит в нас кровь!”<sup>21</sup>.

Rewolucja 1905 roku zastała poetę w Jałcie. Samuel ze względu na gruźlicę został zabrany przez Maksyma Gorkiego na Krym. Pod opieką Pieszkowów Marszak spędził dwa lata, intensywnie działając i pisząc. Prowadził szkołkę dla dzieci z biednych żydowskich rodzin, zamieszczał w czasopiśmie „Молодая Иудея” wiersze wzywające do walki o wyzwolenie Żydów (*Нашей молодежи, Две зари. Молодому еврейству, Сходка*)<sup>22</sup>, pracował nad przekładami z hebrajskiego z Biblii i biblijnej *Pieśni nad pieśniami*.

<sup>20</sup> С. М а р ш а к, *20 тамуза*, „Еврейская жизнь” 1904, № 6, s. 12.

<sup>21</sup> С. М а р ш а к, *Над могилой*, „Еврейская жизнь” 1904, № 8, s. 28–29.

<sup>22</sup> А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 181.

W tym czasie związał się z robotniczą syjonistyczną organizacją Poalej Cion. W Rosji syjonizm nie był nielegalny, ale też organizacja nie miała legalnych podstaw. Dwoistość wynikała z tego, że z jednej strony władze odnosiły się negatywnie do wszelkich ruchów mniejszości narodowych, z drugiej syjonizm dawał nadzieję na emigrację Żydów i samorozwiązanie się kwestii żydowskiej. Wraz jednak z narastaniem w kraju niepokojów, a oddalaniem się wizji własnego terytorium dla Żydów, narastały prześladowania i inwigilacja, w szczególności lewicujących środowisk. Doświadczył tego i Marszak. Kiedy w periodyku „Еврейская рабочая хроника” opublikował przekład utworu Szymona An-skiego *Di szwue* (z jid. ‘przysięga’) – hymnu żydowskiego ruchu robotniczego, później także lewicowej partii Bund, tym razem pętla wokół niego zaczęła się zaciskać i poecie groziło aresztowanie.

Być może te doświadczenia przywołały w pamięci poety haut-relief Antokolskiego, który niegdyś zrobił na nim ogromne wrażenie. Przedstawiał on wejście inkwizytorów na potajemnie obchodzoną przez prześladowanych hiszpańskich Żydów Paschę (święto wolności upamiętniające wyjście z Egiptu), moment przerażenia i zaskoczenia<sup>23</sup>. Podobnie oddał tę scenę Marszak w swoim wierszu *Инквизиция*. Żydzi zapominają się w świętowaniu, ginie w nich strach, podnoszą wysoko głowy w złudzeniu, że tej wolności już im nikt nie odbierze. Utwór kończy się jednak złowieszczym:

Они не слышали в минутном забвении,  
Как глуше, сильней задрожали ступени...  
И дрогнули робко они<sup>24</sup>.

Świętujący zdrzeli na sam odgłos zbliżających się kroków na schodach.

W tym samym roku Marszak musiał opuścić Krym, a raczej salwować się ucieczką przed grożącym mu aresztowaniem. Z pewnością niedługo potem doszły do niego wieści z Ósmego Kongresu Syjonistycznego w Hadze, na którym postanowiono połączyć syjonizm polityczny z praktycznym w jeden ruch: syjonizm syntetyczny. Chodziło o jednoczesne prowadzenie dalszych działań dyplomatycznych na arenie międzynarodowej, jak i pracy na miejscu w Palestynie: zasiedlanie jej i przygotowywanie gruntu dla przyszłych osiedleńców<sup>25</sup>. Autorowi *20 Tamuza* udało się wydać zbiór wierszy, które wcześniej ukazywały się już w periodykach, pod tytułem *Сиониды*. Zaczyna coraz realniej myśleć o podróży do Erec-Israel. W wierszu oddał pragnienia, jakie tym planom towarzyszyły:

Снится мне: в родную Землю  
Мы войдем в огнях заката  
С запыленною одеждой,  
Замедленную стопой...

<sup>23</sup> А. С п е р а н с к и й - М а р ш а к, *Антокольский, Стасов, Маршак... (к истории одного стихотворения)*, <http://s-marshak.ru/articles/speransky-marshak01/speransky-marshak01.htm> (09.10.2011).

<sup>24</sup> С. М а р ш а к, *Инквизиция*, „Еврейская жизнь” 1906, № 11–12, s. 159.

<sup>25</sup> И. М а о р, dz. cyt., s. 248–260.

[...]

И окинем светлым взглядом  
Мы долину Иордана  
Над которой пролетели  
Многоскорбные века<sup>26</sup>.

Marzenie poety spełniło się w 1911 roku, kiedy „Всеобщая газета” i „Синий журнал” wysyłają go w charakterze korespondenta w podróż na Wschód: do Turcji, Grecji, Syrii i Palestyny. Owocem tej podróży jest cykl wierszy *Palestyna*. Odaje w nich wrażenia, doznania i doświadczenia, jakie stały się jego udziałem.

Мы жили лагерем – в палатке  
Кольцом холмов окружены.  
Кусты сухие, в беспорядке  
Курились, зноем сожжены.  
  
В прибытья час мой спутник старый  
Мне указал на ближний склон  
С селом арабским. Это – Царя.  
Здесь жил в младенчестве Самсон.

I przewodnik konstatuje, jak na praktycznego syjonistę przystało: „Теперь там нужен труд Самсонов!”<sup>27</sup>.

Jerozolima musiała wywołać w Marszaku szczególnie silne emocje. Oto w jednym z wierszy podmiot liryczny wyraża zachwyt pierwszym wrażeniem Świętego Miasta:

По горной царственной дороге  
Вхожу в родной Иерусалим  
И на святом его пороге  
Стою, смущен и недвижим.

Меня встречает гул знакомый:  
На площадях обычный торг  
Ведет толпа. Она здесь дома,  
И чужд ей путника восторг.

[...]

Во все века, в любой одежде,  
Родной, святой Иерусалим  
Пребудет тот же, что и прежде, –  
Как твердь небесная над ним<sup>28</sup>.

To jedynie przykłady wierszy o Palestynie. Jest ich wiele. Mało w nich polityki, mało ideowości. Porażają za to pięknym opisem, impresjonizmem i orientalizmem. Pokazują, jak trwały ślad pozostawiła Ziemia Święta w sercu poety.

<sup>26</sup> С. М а р ш а к, *Shir-Zion*, „Еврейская жизнь” 1907, № 1, s. 42.

<sup>27</sup> А. С п е р а н с к и й - М а р ш а к, *Мы жили лагерем – в палатке...*, „Слово писателя” 2004, № 7, s. 83.

<sup>28</sup> Tamże.

W czasie I wojny światowej Samuel Jakowlewicz osiedlił się na jakiś czas w Woroneżu, gdzie przesiedlono ludność z przyfrontowych miasteczek. Polityka masowego wysiedlenia z rejonów graniczących z frontem dotknęła wtedy około sześciuset tysięcy Żydów<sup>29</sup>. W wierszu *Менделе* znajdujemy opis warunków ich bytowania:

Обитель для изгнанников.  
Для юных и для старых.  
По шестеро, по семеро  
Лежат они на нарах<sup>30</sup>.

Bohaterami wiersza są dzieci i ich reakcje na otaczającą rzeczywistość. Jedne z nich budzą się w nocy z płaczem, inne, jak tytułowy Mendele, roześmiani siedmiolatek, śpią spokojnie i pogodnie. A wszystkim im należy się pomoc, bo one są całym majątkiem swoich matek.

Dzieciom cierpiącym z powodu wojny Marszak, podobnie jak w Jałcie, pomagał jak mógł, organizował lekcje<sup>31</sup>. Tę samą działalność rozpoczął niedługo później w Piotrogradzie, zakładając świetlicę dla żydowskich dzieci osieroconych przez Rewolucję. Stworzył dla nich również teatr, pisał do niego sztuki – tak narodziła się radziecka literatura dziecięca i tak narodził się pisarz dla dzieci Samuel Marszak<sup>32</sup>.

Lenin był skłonny podtrzymywać i wspierać dążenia mniejszości narodowych na tyle, na ile wspierały one i przyspieszały zwycięstwo socjalistycznego internacjonalizmu. Co do Żydów bolszewicy uważali jednak, że bez własnego terytorium i wspólnego języka nie można ich w ogóle rozpatrywać w kategorii narodu. Jediną słuszną drogą była więc dla nich asymilacja, a każda próba zakłócenia tego procesu musiała być odbierana jako wroga działalność elementu reakcyjnego. Stalin konstytucją z 1936 roku zniósł w ZSRR pojęcie wrogich klas, co w praktyce oznaczało dla Żydów, że przestali być odtąd przedstawicielami burżuazji. Nie przeszkadzało to władzy przez dwa kolejne lata zrobić wielkiej czystki w szeregach partii nakierowanej w sposób szczególny właśnie na Żydów oraz pokazowych procesów Trockiemu i żydowskim generałom. Okrutnie rozprawiono się także z członkami partyjnej Jewsekcji<sup>33</sup>.

Nadeszły lata wojny ojczyźnianej. Marszak, jeżdżąc jesienią 1941 roku na front z odczytami swoich wierszy, odkrył w polu wspólną mogiłę komisarza Orłowa i dowódcy baterii Aronsona, Żyda. Licząc na podciągnięcie tematu pod internacjonalizm, napisał wiersz o rosyjsko-żydowskim braterstwie broni.

Их обоих, русского с евреем,  
Схоронили рядом,  
И огонь открыла батарея  
По фашистским гадам!  
[...]

<sup>29</sup> Й. Френкель, dz. cyt., s. 510.

<sup>30</sup> С. Маршак, *Собрание сочинений в 8-и томах*, т. 5, Москва 1970, s. 271–272.

<sup>31</sup> А. Колганова, dz. cyt., s. 183.

<sup>32</sup> М. Гейзер, *Маршак*, Москва 2006, s. 146–147.

<sup>33</sup> Й. Френкель, dz. cyt., s. 520–521.



Мы клянемся с каждым днем сильнее  
Пулей и снарядом  
Бить врагов, как била батарея  
По фашистским гадам!<sup>34</sup>

„Правда” jednak nie przepuściła wiersza w takiej formie. Marszak był zmuszony przerobić wiersz i usunąć nazwiska i narodowości. Pierwszy wariant pojawił się w druku w dopiero 1973 w rozdziale *Другие редакции и варианты*<sup>35</sup>.

Po wojnie oskarżano Marszaka o brak literackiej reakcji na tragedię narodu żydowskiego w czasie wojny. To prawda, że brak jest, przynajmniej zachowanych, własnych utworów poety na ten temat, przekładał on jednak z jidysz piosenki z kowieńskiego, wileńskiego i innych litewskich gett. Część z nich została opublikowana w USA i Izraelu. Z tych, które ukazały się w Związku Radzieckim już po śmierci tłumacza, szczególnie przejmująca jest *Колыбельная*<sup>36</sup>:

Ночью ветер с жалким воем  
Рвет входную дверь.  
Твой отец ушел с конвоем.  
Где-то он теперь?  
[...]  
Буйный ветер гулко воет.  
Спи, дитя, усни.  
Пусть приснятся нам с тобою  
Радостные дни!

Posiada ona schemat typowej kołysanki folkloru żydowskiego: samotna matka kołysze dziecko, opowiadając mu o ojcu, który jest daleko, i marząc o lepszej przyszłości dla potomka. W tym przypadku dowiadujemy się, że ojca zabrali z konwojem i brak o nim wieści. Wiele zwrotek opowiada o trudach życia w getcie, a wśród nich wyróżnia się ta, która podaje, że powodem usypiania i uciszania dziecka jest nie tylko chęć, by się wyspało, ale także grożący śmiercią strażnik:

Ты усни скорее, крошка.  
Плакать нам нельзя,  
Часовой глядит в окошко,  
Смертью нам грозя<sup>37</sup>.

Marszakowi wielokrotnie udaje się uniknąć aresztowania, chociaż w różnych latach zamykanych jest wielu jego żydowskich przyjaciół i współpracowników. Podobno sam Stalin go lubił. Faktem jest, że nie trafił na listę podejrzanych ani ze Szwarcem, ani z Mandelsztamem, ani z Brodskim. Za tego ostatniego mocno się wstawił, podobnie jak za wielu innych. Ocalał także w 1948 – roku proklamowania państwa Izrael, gdy Stalin uznał, że można już zapomnieć o udziale Żydów w wojennej

<sup>34</sup> Д. И о ф ф е, *Первый вариант*, <http://berkovich-zametki.com/Nomer47/Joffe1.htm> (05.04.2012).

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> А. К о л г а н о в а, dz. cyt., s. 179.

<sup>37</sup> С. М а р ш а к, *Собрание сочинений...*, dz. cyt., t. 4, Москва 1969, s. 206–207.

polityce i rozwiązał Żydowski Komitet Antyfaszystowski, każąc aresztować większość jego członków. Apogeum antysemityzmu władz nastąpiło tuż przed śmiercią Stalina, kiedy na dwudziestu czterech żydowskich działaczach, głównie ze sfery kultury, wykonano wyroki śmierci<sup>38</sup>.

Jedną z ofiar tych strasznych czasów był czołowy działacz Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego, dyrektor Państwowego Teatru Żydowskiego Salomon Michoels. Nie został on skazany, zamordowały go służby specjalne. Marszak napisał w wierszu jego pamięci:

Борцом, актером, воином, трибуном  
С народом вместе шел ты до конца<sup>39</sup>.

Słowo „народ” pojawia się w tekście kilkukrotnie w znaczeniu ludzi, publiczności, tłumu. Ten jeden raz użyte jest w znaczeniu narodu. Narodu, o który walczył i którego był trybunem. Z innych przekazów wiemy, że właśnie ta śmierć przeraziła poetę najbardziej<sup>40</sup>. Odetchnął dopiero po śmierci Stalina.

Przy omawianiu żydowskich aspektów twórczości Samuela Marszaka nie sposób całkowicie pominąć jego utwory dla dzieci. Można bowiem spotkać się z analizami i tej części jego twórczości pod kątem żydowskich motywów. Najbardziej wiarygodna wydaje się być analiza znanego wierszyka *Дом, который построил Джек*, będącego tłumaczeniem Marszaka. Badacz dowodzi, że angielski oryginał oparty został na znanej żydowskiej piosence, którą w języku aramejskim śpiewają co roku dzieci w święto Pesach. Bo choć użyte słowa są całkiem inne, to charakterystyczna kompozycja – ta sama. Tego, że tłumacz był świadomy, co tłumaczy, dowodzi fakt, iż zbliżył on fonetycznie niektóre elementy rosyjskiego tłumaczenia nie do angielskiego, a do aramejskiego oryginału<sup>41</sup>. Odnotować także można i inne próby analiz. Możemy się zatem dowiedzieć, że kotka z płonącego domku ma typowo żydowski akcent<sup>42</sup>, że wesołych czyżyków było czterdzieści cztery, bo gematria imienia Jakub wynosi właśnie tyle<sup>43</sup>, a nawet dłaczego autobus miał numer dwadzieścia sześć<sup>44</sup>, ale trudno uznać je za naukowe.

Samuel Marszak miał szczęście w nieszczęściu. Przyszło mu zobaczyć i doświadczyć wielu okrucieństw dokonywanych na jego narodzie, ale przyszło mu też... przeżyć. A to wydaje się niemal wyczynem. Trudno odszukać w pamięci inny przypadek rosyjskiego Żyda, który przetrwałby kilka epok, udzielając się publicznie, publikując. Który by po prostu przeżył.

<sup>38</sup> М. Г е й з е р, dz. cyt., s. 242.

<sup>39</sup> С. М а р ш а к, *Собрание сочинений...*, dz. cyt., t. 5, s. 196–197.

<sup>40</sup> Й. Ф р е н к е л ь, dz. cyt., s. 524.

<sup>41</sup> Zob.: Э. З и н д е, dz. cyt., <http://www.lechaim.ru/ARHIV/228/zinde.htm> (09.10.2011).

<sup>42</sup> Zob.: Б. Г у л ь к о, *Гости дорогие, кушайте варенье...*, <http://www.newswe.com/index.php?go=Pages&in=view&id=4404> (05.04.2012).

<sup>43</sup> Zob.: Э. З и н д е, dz. cyt., <http://www.lechaim.ru/ARHIV/228/zinde.htm> (09.10.2011).

<sup>44</sup> Zob.: А. Р у с а н о в, *Иудаизм как технология незаконного проживания на Земле*, <http://pomnimvse.com/02.html> (05.04.2012).